IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 34)
z dnia 23 lutego 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 34)

23 lutego 2022 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Jacka Świata (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania posłów: Grzegorza Brauna, Konrada Berkowicza, Artura Dziambora, Janusza Korwina-Mikke, Roberta Winnickiego w dniu 14 grudnia 2021 r., podczas zgromadzenia Stop segregacji sanitarnej, stanowiącego podstawę wniosków:

– posła Rafała Grupińskiego z dnia 17 grudnia 2021 r.,
– Koła Parlamentarnego PPS z dnia 15 grudnia 2021 r.;
– Stowarzyszenia Ostra Zieleń z dnia 15 grudnia 2021 r.,
– Stowarzyszenia przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii Otwarta Rzeczpospolita z dnia 16 grudnia 2021 r.,
– Fundacji Cichy Krzyk z dnia 19 grudnia 2021 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania posła Dobromira Sośnierza na sali plenarnej Sejmu RP w dniu 15 grudnia 2021 r., stanowiącej podstawę wniosku poseł Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej z dnia 17 grudnia 2021 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Witolda Zembaczyńskiego z trybuny sejmowej w dniu 15 grudnia 2021 r., podczas rozpatrywania 7. punktu porządku dziennego: Informacja bieżąca, stanowiącej podstawę wniosku grupy posłów: Joanny Borowiak, Antoniego Macierewicza, Grzegorza Matusiaka, Anny Milczanowskiej z dnia 16 grudnia 2021 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Zbigniewa Ajchlera w dniu 30 listopada 2021 r., zmieszczonej w serwisie społecznościowym Facebook, stanowiącej podstawę wniosku posła Cezarego Tomczyka z dnia 15 grudnia 2021 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie projektu uwag Komisji Etyki Poselskiej dotyczących wypełniania oświadczeń o stanie majątkowym składanych przez posłów za 2021 r.;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk** i **Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej, witam państwa posłów, członków Komisji, stwierdzam kworum. Wobec niewniesienia uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji protokół uważam za przyjęty.

Porządek dzienny posiedzenia otrzymaliście państwo w zawiadomieniach. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie ma uwag. Porządek dzienny uważam za przyjęty.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu Komisji jest niezbędny, tj. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia, podczas której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, jest zamknięta. Czy jest ktoś przeciw? Nie słyszę. Wniosek uważam za przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego punktu porządku dziennego – rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania posłów: Grzegorza Brauna, Konrada Berkowicza, Artura Dziambora, Janusza Korwina-Mikke, Roberta Winnickiego w dniu 14 grudnia 2021 r., podczas zgromadzenia Stop segregacji sanitarnej, stanowiącej podstawę wniosków: posła Rafała Grupińskiego, Koła Parlamentarnego PPS, Stowarzyszenia Ostra Zieleń, Stowarzyszenia przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii Otwarta Rzeczpospolita oraz Fundacji Cichy Krzyk. To jest kontynuacja wcześniejszych prac. Przypominam, że na poprzednim posiedzeniu Komisja wysłuchała uzasadnienia wniosku przedstawionego przez posła Rafała Grupińskiego, zapoznała się z innymi wnioskami oraz wysłuchała wyjaśnień złożonych przez posłów: Berkowicza, Dziambora, Korwina-Mikke i Winnickiego. Na dzisiejsze posiedzenie został zaproszony pan poseł Grzegorz Braun. Wiem, że już oczekuje, a więc zapraszamy pana posła.

Panie pośle, witamy na posiedzeniu Komisji Etyki. Proszę zająć miejsce i wpisać się na listę gości. Panie pośle, pan oczywiście zapoznał się z wnioskami złożonymi do Komisji przez posłów i organizacje społeczne…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Tak jest.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Prosimy o ustosunkowanie się do postawionych zarzutów.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Wzywam Wysoką Komisję do tego, by nie ośmieszała i nie kompromitowała procedury, w której uczestniczymy, dalszej jej kontynuowaniem. Wzywam Wysoką Komisję, by nie kompromitowała Wysokiej Izby procedowaniem nad wnioskami, które są jawnie – i trzeba to powiedzieć – bezczelnie oderwane od stanu prawno-ustrojowego obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Wnioski, które państwo otrzymaliście, sygnowane przez – trzeba to powiedzieć – wytrawnych, etatowych, doświadczonych szmalcowników, delatorów, donosicieli prasowych, którzy dali się poznać w polskim życiu publicznym jako nękający Polaków usilnymi próbami narzucenia standardów poprawności politycznej, ci ludzie absorbują czas Wysokiej Komisji, wasz – szanowne panie, szanowni panowie posłowie, zajmują mój czas, który bardzo sobie cenię, pisaniną o charakterze donosu, która ma doprowadzić i właśnie, jak widzimy, prowadzi do tego, bym ja zasiadał tu przed państwem i tłumaczył, że nie jestem wielbłądem. Otóż świetnie wiem, i państwo to rozumiecie, że wobec takiej napastliwej, bezczelnej – powtarzam – i uciążliwej agresji, żadne tłumaczenia nie mają znaczenia. I nie ma takiego biegłego weterynarza, do którego można by się udać po świadectwo, że nie jest się wielbłądem. Dlatego ja, w odpowiedzi na te wnioski, tylko zadam Wysokiej Komisji proste pytanie. Czy jest w prawie polskim jakikolwiek katalog, album wzorów, kształtów, druków, napisów o charakterze zastrzeżonym bądź zabronionym, czy jest taki załącznik do jakiegokolwiek aktu prawnego obowiązującego w Rzeczypospolitej, Kodeksu karnego, cywilnego bądź też regulaminu Sejmu? Jeśli nie ma, a nie ma takiego załącznika, to bardzo proszę nie zawracać mi głowy tym, co się roi w głowie posła… pierwszego na liście delatorów czy innych nieszczęśników, którzy nie potrafią uczynić ze swojego życia lepszego pożytku niż tylko występować w charakterze – powtarzam – etatowego szmalcownika, donosiciela usiłującego narzucić niecywilizowany standard w polskim życiu publicznym.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):
Dobrze, panie pośle…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Pytanie: czy jest taki katalog wzorów, kształtów, fontów, druku, napisów, tekstów zastrzeżonych bądź zabronionych?

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):
Panie pośle…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Nie ma go. Dziękuję bardzo, Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):
Dziękujemy bardzo.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Proszę się nie kompromitować.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):
Dziękujemy, panie pośle.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Panie pośle Świat, niech pan nie pogrąża się głębiej w tej żenadzie.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):
Dosyć tego, panie pośle.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Kiedyś był pan jeszcze człowiekiem, a teraz jest pan zamaskowanym agresorem…

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):
Panie pośle…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Jest pan agresorem reprezentującym zmowę szmalcowników.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):
Dosyć tego, proszę wyjść.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Tak, dosyć tego. Wychodzę.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):
Proszę wyjść.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Wychodzę i proszę mnie więcej nie nękać tego typu bzdurami. Bardzo o to proszę, stanowczo. Nalegam. Z Bogiem.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):
Nie wymawiaj imienia swego Boga nadaremno.

Poseł Monika Falej (Lewica):
Co za tupet.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):
Nie wiem, czy to się nazywa tupet.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Z państwa strony? Z całą pewnością. Macie tupet.
Poseł wychodzi z sali, trzaskając drzwiami.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):
Co to było?

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Proszę państwa, informacja o zachowaniu pana posła Brauna zostanie przekazana pani marszałek Sejmu z prośbą o wyciągnięcie konsekwencji. Pan poseł Braun dopytywał o umocowanie w przepisach różnych zachowań. Myślę, że to zachowanie ma swoje umocowanie w przepisach. Chciał, to będzie miał.

Szanowni państwo, wysłuchaliśmy wyjaśnień posłów, którzy zostali wskazani w kilku wnioskach i teraz proszę o państwa opinie na ten temat. Ja potrzebuję chwili, żeby się pozbierać…

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Chyba wszyscy musimy się pozbierać.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

W takim razie jednak ja rozpocznę. Myślę, wynikało to także z poprzedniego posiedzenia Komisji, że odnoszenie się do napisu z Auschwitz jest czymś głęboko niesmacznym i godnym potępienia. W tej sprawie jest tak, że różni posłowie w inny sposób odnosili się do zaistniałej sytuacji. Posłowie Dziambor i Winnicki wyjaśniali, że zdarzenie było przypadkowe i że oni nie są autorami tego napisu, a w każdym razie odcinają się od tamtej sytuacji. Natomiast pozostali trzej panowie…

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale myślę, że musimy dokonać innego podziału. Jeden przypadek to posłowie Dziambor i Winnicki, drugi przypadek to poseł Berkowicz i poseł Korwin-Mikke, a trzeci przypadek to poseł Braun, którego w ogóle jest trudno zakwalifikować. Po tym, co poseł Braun pokazał dzisiaj, nie możemy go zaliczyć do tej samej grupy, w której są poseł Berkowicz i poseł Korwin-Mikke. Przepraszam, że się wtrąciłam, ale moim zdaniem tak to wygląda.

Poseł Jan Łopata (KP):

Przy naszym katalogu kar trudno będzie dokonać rozgraniczenia.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Dziękuję pani poseł za opinię. Ja mam podobne odczucie i myślę, że państwo także. Jeśli można, to zaproponowałbym, żeby panom Dziamborowi i Winnickiemu zwrócić uwagę, bo po prostu, jak się jest politykiem, trzeba bardziej uważać na to, co się robi. Dla panów Berkowicza i Korwina-Mikke proponuję najwyższą sankcję, której możemy użyć, czyli karę nagany. Do tej listy z karą nagany musimy oczywiście dopisać także posła Brauna, ale niezależnie od tego sformułujemy pismo do pani marszałek. Będziemy mieli w stenogramie to, co się wydarzyło i ten stenogram potraktujemy jako załącznik do pisma skierowanego do pani marszałek z prośbą o wyciągnięcie regulaminowych konsekwencji.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Panie przewodniczący, dla wzmocnienia tego pisma proponowałabym, żebyśmy wszyscy się pod nim podpisali. Chodzi mi o to, żeby pokazać, iż ten apel jest od nas wszystkich. Rozumiem, że pismo normalnie podpisałby pan przewodniczący, ale w tym przypadku uważam, że powinniśmy je podpisać wszyscy, żeby było jasne, że jest to pismo od nas wszystkich, ponad podziałami. Zastanawiam się, jak moglibyśmy to precyzyjnie ująć…

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Możecie państwo przygotować w tej sprawie opinię.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Sugeruję, żebyśmy pokazali, iż jest to apel wszystkich członków Komisji. Poddaję to oczywiście pod rozwagę, ale chciałabym, aby wyraźnie wybrzmiało, że to jest pismo od nas wszystkich, a nie tylko od przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Proszę państwa, myślę, że opinia to jest dobry pomysł. Wszyscy się po prostu pod nią podpiszemy.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Chodzi o to, żeby wyraźnie było widać, że nie ma zgody na takie zachowanie.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, stwierdzam zatem, że Komisja uznała, że doszło do naruszenia zasad etyki poselskiej i w trybie art. 147 ust. 1 regulaminu Sejmu proponuję podjąć odpowiednie uchwały o ukaraniu posłów…

Proszę państwa, proponuję podjąć następujące uchwały: uchwała pierwsza o zwróceniu uwagi posłom Arturowi Dziamborowi i Robertowi Winnickiemu za naruszenia art. 6 Zasad etyki poselskiej; uchwała druga o ukaraniu naganą posłów Konrada Berkowicza i Janusza Korwina-Mikke za naruszenia art. 6 Zasad etyki poselskiej i uchwała trzecia o udzieleniu nagany posłowi Grzegorzowi Braunowi i wystosowaniu opinii Komisji Etyki Poselskiej do marszałek Sejmu. Kto jest za przyjęciem uchwały pierwszej? (4) Dziękuję, jednogłośnie. Kto jest za przyjęciem uchwały drugiej? (4) Dziękuję. Kto jest za przyjęciem uchwały trzeciej? (4) Dziękuję bardzo. Opinia do marszałek Sejmu zostanie przyjęta na następnym posiedzeniu Komisji. Odnośnie do jej treści członkowie Komisji będą się konsultowali w trybie roboczym.

Przechodzimy do rozpatrzenia drugiego punktu porządku dziennego – rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania posła Dobromira Sośnierza na sali plenarnej Sejmu w dniu 15 grudnia 2021 r., stanowiącej podstawę wniosku poseł Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej z 17 grudnia 2021 r. Stawiła się pani poseł Śledzińska-Katarasińska. Zapraszamy panią poseł. Bardzo proszę o wpisanie się na listę gości i zajęcie miejsca. Jeżeli pani poseł jest już gotowa, to proszę o przedstawienie uzasadnienia do wniesionego wniosku.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, złożyłam wniosek o ukaranie pana posła Dobromira Sośnierza, ponieważ – to było zdarzenie z 15 grudnia ubiegłego roku – mam wrażenie, że pan poseł Sośnierz wprowadził jakby na stałe pewien bardzo niechwalebny obyczaj do izby sejmowej. Wiemy, że obyczaje w Sejmie podupadają i podupadły. Wiemy, że pojawiają się w Sejmie określenia, słowa i wystąpienia, które nie zasługują na miano debaty parlamentarnej, ale te słowa zaczęły jeszcze być uzupełniane pewnymi gestami. Oczywiście bardzo różnymi, bo z gestami jest tak, że jedni są na nie mniej wrażliwi, a inni bardziej, ale myślę, że polemika przy pomocy gestów, zwłaszcza obraźliwych, nie przystoi w Wysokiej Izbie.

Pan poseł Dobromir Sośnierz w tamtym dniu dwukrotnie, bardzo konkretnie adresując ten gest do pana posła Rafała Grupińskiego, idąc środkiem sali w jedną i drugą stronę, wymownie popukał się w czoło. Ten gest jest znany w polskiej obyczajowości i znaczy on ni mniej, ni więcej tylko: „ty głupku" albo „jesteś głupi". Jednym słowem nie tylko nie wyraża on szacunku, ale nawet obojętnego stosunku do osoby zaatakowanej takim gestem.

Powiedziałam, że gest się upowszechnia, bo o ile dobrze pamiętam, to gestem, ale również i słowem, jeden z wicemarszałków niedawno zwrócił się do posła i poparł ten gest słowami „puknij się pan w głowę". Wtedy wspomniany poseł chyba wygrał spór z wicemarszałkiem.

Nie wydaje mi się jednak, żebyśmy musieli przechodzić mimo tego typu zachowania. Nawet nie chcę już mówić o tym, że poseł Grupiński przez swój staż i pozycję, ogólną erudycję, zasługuje na coś wręcz odwrotnego, może na jakiś nadzwyczajny szacunek… Nikt mnie o to nie prosił, tym bardziej poseł Grupiński, ale tu nie o to chodzi. Bowiem ktokolwiek by to nie był, to nie należy tak się wobec niego zachowywać.

I powiem jeszcze tak – panu posłowi Dobromirowi Sośnierzowi nie brakuje oratorskich talentów, więc jeśli się nie zgadzał, a rozumiem, że nie zgadzał się z wnioskiem formalnym, który zgłosił pan poseł Grupiński oficjalnie z mównicy, bez żadnych pozaregulaminowych działań, to mógł z tej samej mównicy powiedzieć, że nie zgadza się z wnioskiem pana posła Grupińskiego albo że pan poseł Grupiński nie ma racji, albo że bardzo prosi, aby pan poseł Grupiński nie składał takich wniosków. Mógł powiedzieć cokolwiek grzecznie i kulturalnie, jak przystało na posła. Ograniczył się jednak, jak mówię, do dwu-

krotnego niegrzecznego i zarazem prostackiego oraz wulgarnego gestu. Dlatego podtrzymuję swój wniosek o zwrócenie na ten fakt uwagi i ukaranie pana posła Sośnierza.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy mają państwo pytania? Z mojej strony dodam tyko jedną rzecz. Oczywiście obejrzałem relację z tamtego posiedzenia Sejmu, była ona prowadzona z kilku kamer, ale szczerze mówiąc nie zauważyłem tych gestów. Ani z mojego miejsca na sali sejmowej, siedzę w środku po lewej stronie, patrząc w stronę marszałka, ani później z kamer to było właściwie niezauważalne, więc jest mi szalenie trudno odnieść się do tej sytuacji. Nie zaprzeczam, że do czegoś takiego doszło, ale widocznie było to na tyle nieostentacyjne, że rzeczywiście jestem teraz w pewnym kłopocie.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

To chyba dlatego, że siedzimy w różnych miejscach. Ja siedzę obok pana posła Grupińskiego, więc bardzo dokładnie to widziałam. Pan poseł Sośnierz był tak wzburzony, jego zachowanie było tak nie na miejscu, powiem grzecznie i dyplomatycznie, że…Były osoby, które widziały, jak pan Sośnierz schodzi z mównicy i potem idzie, a następnie stanął, czy precyzyjnie mówiąc, zwolnił na wysokości posła Grupińskiego i wykonał ten gest… Ja to widziałam.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Proszę, pani poseł.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, żeby pana przekonać, to powiem – po pierwsze, że nie mogłam sobie tego wymyślić, bo nie mam w tym ani żadnego powodu, ani interesu, a po drugie, ja pamiętam swoją reakcję na tę sytuację, po raz pierwszy składam jakikolwiek wniosek do Komisji Etyki, a moja reakcja wtedy była… Nawet wykrzyknęłam do siebie: „No nie, tak nie może być”. To pamiętam, a jeżeli to pamiętam, to znaczy, że nie miałam żadnej wątpliwości, że to zachowanie rzeczywiście miało miejsce, bo inaczej bym sobie tego nie wyimaginowała.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Dziękuję. Jeżeli nie ma więcej pytań, to bardzo dziękujemy pani poseł za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki.

W tej chwili zapraszamy pana posła Sośnierza. Dzień dobry, panie pośle. Proszę podpisać listę i zająć miejsce. Panie pośle, zakładam, że zapoznał się pan z wnioskiem złożonym przez klub Koalicji Obywatelskiej, więc proszę o ustosunkowanie się do postawionego zarzutu.

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu. Przyznam, że z pewnym niedowierzaniem przyjąłem to zawiadomienie, że pukałem się w głowę w reakcji na to, co zrobił pan Rafał Grupiński. Przyznam też, że po raz kolejny pukałem się w głowę, czytając to doniesienie pani Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej, a przynajmniej przez nią sygnowane. Wydaje mi się, jak zresztą słusznie pani Iwona w tym wniosku wskazała, że takie pukanie się w głowę jest oznaką tego, że ktoś inny postąpił nieracjonalnie, że chcemy mu dać do zrozumienia, że postępuje nieracjonalnie. Rzeczywiście, dokładnie taka była moja intencja. Chciałem dać do zrozumienia panu Rafałowi Grupińskiemu, że jego wniosek jest całkowicie nieracjonalny, bo jeśli poseł opozycji zgłasza, pomijając już absurdalny powód, z którym się kompletnie nie zgadzam, ale abstrahując od tego, wniosek o wykluczenie kilku posłów opozycji w sytuacji, kiedy większość rządowa jest krucha, to delikatnie mówiąc, uważam, że taki poseł nie przemyślał swojego postępowania albo świadomie zmierza do umocnienia przewagi partii rządzącej – przyjmuję, że nie – albo po prostu nie przemyślał swojego stanowiska, więc działa irracjonalnie. Dokładnie to miał oznaczać ten gest.

Patrząc na standardy obowiązujące na sali plenarnej, gdzie posłowie na przykład walą w pulpity zagłuszając mówcę, gdzie pani Marta Wcisło krzyczy do nas, że chcemy bić kobiety, dlatego że chcemy wypowiedzieć konwencję stambulską, gdzie na posiedzeniu komisji pani Zawisza krzyczy do nas, że jesteśmy idiotami, bo nie chcemy przymusu szczepień, to wydaje

mi się, że sądzenie się i ciąganie się po Komisji Etyki za zwykłe popukanie się w głowę jest… niestety zakrawa na jakąś satyrę. Niniejszym proszę więc o oddalenie tego wniosku jako w sposób oczywisty bezzasadnego i nieadekwatnego do sytuacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):
Rozumiem, że nie zaprzecza pan, że taki gest miał miejsce.

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja) – spoza składu Komisji:
Oczywiście, że nie. Potwierdzam, że gest został wykonany.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):
Czy mają państwo pytania do pana posła? Jeżeli nie, to bardzo dziękujemy za udzielone wyjaśnienia. To tyle, panie pośle.

Proszę o państwa opinie.

Poseł Monika Falej (Lewica):
Moja opinia jest taka, że chyba zaczynamy być w przedszkolu, a nie w Sejmie.

Poseł Jan Łopata (KP):
…

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):
Czy w związku z tym są jakieś wnioski?

Poseł Monika Falej (Lewica):
Stawiam wniosek o zwrócenie uwagi, bo mimo wszystko, jeśli ktoś się źle zachowuje, niegodnie, to nie znaczy, że od razu trzeba takie zachowania naśladować.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):
Absolutnie się zgadzam i popieram ten wniosek, natomiast – niestety – pan poseł podniósł tutaj jeszcze inny wątek, którego nie chciałabym kontynuować, ale… Wszystko jest takie zastanawiające… Popieram wniosek o ukaranie pana posła karą zwrócenia uwagi.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):
Proszę, panie pośle.

Poseł Jan Łopata (KP):
Również jestem za zwróceniem uwagi, ale chciałbym dopytać panią przewodniczącą o ten fragment dotyczący postawy pana Grupińskiego, tzn. czy nieświadomie wspiera koalicję rządową – to panią zbulwersowało?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):
Panie pośle… Na pewno poseł Rafał Grupiński nie wspiera koalicji rządowej.

Poseł Jan Łopata (KP):
Ale padł tutaj taki argument.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):
Pan poseł mówił tutaj różne rzeczy. Naprawdę nie chcę tego rozmieniać na drobne.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):
Szanowni państwo, akurat kontekst tej sprawy nie ma większego znaczenia, więc myślę, że możemy przejść do przegłosowania złożonego wniosku. Powtórzę, że jestem w trudnej sytuacji, bo chociaż nikt nie zaprzecza, że zdarzenie miało miejsce, to ja jednak go nie widziałem. Trochę dziwnie się z tym czuję, ale postawiony został wniosek o zwrócenie uwagi…

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):
Poseł potwierdził.

Poseł Jan Łopata (KP):
Pan przewodniczący zapytał i…

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):
Tak, pytałem dlatego, żeby się upewnić. Kto jest za zwróceniem uwagi posłowi Sośnierzowi? (4) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja podjęła decyzję o zwróceniu uwagi posłowi

Dobromirowi Sośnierzowi za naruszenie art. 6 Zasad etyki poselskiej, tj. zasady dbałości o dobre imię Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia trzeciego punktu porządku dziennego – rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Witolda Zembaczyńskiego z trybuny sejmowej 15 grudnia 2021 r., podczas rozpatrywania 7. punktu porządku dziennego: Informacja bieżąca, stanowiącej podstawę wniosku grupy posłów: Joanny Borowiak, Antoniego Macierewicza, Grzegorza Matusiaka, Anny Milczanowskiej z dnia 16 grudnia ub. r. O uzasadnienie wniosku zostały poproszone panie poseł: Joanna Borowiak i Anna Milczanowska. Jeżeli panie są obecne, to zapraszamy.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu. Pani poseł Milczanowska nie może niestety wziąć udziału w posiedzeniu.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Obecność pani poseł nie jest niezbędna. Proszę o podpisanie listy, zajęcie miejsca i przedstawienie uzasadnienia wniosku.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, występuje w imieniu grupy posłów wnioskodawców. Sprawa dotyczy wniosku o ukaranie naganą pana posła Witolda Zembaczyńskiego za to, że naruszył, w naszej ocenie, zasady etyki poselskiej.

Pan poseł Witold Zembaczyński w czasie posiedzenia Sejmu wygłosił w sali plenarnej 15 grudnia 2021 r. następujące słowa – cytat: „Jak słucham tej debaty w wykonaniu tej części sali, to jestem w pełni jednak przekonany, tak już ostatecznie, że najlepsza część PiS-u zginęła w katastrofie smoleńskiej”. Poseł Zembaczyński w zacytowanej wypowiedzi adresował swoje słowa do członków rządu i do większości parlamentarnej w celu zdyskredytowania. Okazał daleko idący brak szacunku względem ofiar katastrofy smoleńskiej, wykorzystał osoby przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej, którzy zginęli podczas służby dla ojczyzny, do prowadzenia bieżącego sporu politycznego.

W dalszej części swojej wypowiedzi pan poseł użył następujących słów: „Ten wróg jest u was w środku, wewnątrz tzw. Zjednoczonej Prawicy. To są radykałowie Solidarnej Polski, to są ekstremiści jak Antoni Macierewicz, który zasłania się wartościami narodowymi, a de facto promuje antypolskie działania, realizując wielki okrągły antyeuropejski stół ze zwolennikami Putina w Warszawie. Ostatecznie określiliście się, że patriotyzm to tylko frazes”. To był oczywiście oryginalny cytat przytoczony z wypowiedzi pana posła. Nie była to indywidualna ocena ze strony pana posła, a zarzut antypolskich działań jakoby czynionych przez Zjednoczoną Prawicę. W parlamentarnym dyskursie pan poseł użył konfrontacyjnego języka, przypisując posłom Zjednoczonej Prawicy przymiot wroga. Taki język nie może być tolerowany.

Podobnie niedopuszczalne w naszej ocenie jest bezpodstawne zarzucanie posłom działań na szkodę Polski, co poseł Zembaczyński, jako autor przedmiotowej wypowiedzi, zarzucił wprost panu posłowi i marszałkowi seniorowi Antoniemu Macierewiczowi. Sposób, w jaki pan poseł Witold Zembaczyński zwrócił się do parlamentarzystów i przedstawicieli rządu, narusza niewątpliwie wynikającą z art. 6 zdanie drugie Zasad etyki poselskiej zasadę poszanowania godności innych osób oraz zasadę dbałości o dobre imię Sejmu, określoną w art. 6 zdanie pierwsze. Taki sposób prowadzenia dyskusji łamie także nakaz kierowania się przez posłów względami merytorycznymi, czyli zasadę rzetelności wskazaną w art. 5.

Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, wykonując swoje obowiązki, tak na sali sejmowej, jak i poza nią, powinien wykazać się najwyższym poziomem kultury osobistej oraz dobrymi obyczajami. Sprawując tę funkcję, winien wykazać się pracą merytoryczną nad rozwiązywanymi problemami, a w trakcie dyskusji sejmowych posługiwać się wiedzą i gorliwością w rozwiązaniu zagadnień, które mają służyć obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, a nie dokonywać…

Pani przewodnicząca, ja bardzo proszę, żeby pani pozwoliła mi dokończyć.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Ja tylko chciałabym…

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani poseł, przepraszam, proszę pozwolić mi uzasadnić. Ja zaraz skończę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Ale pani czyta całe uzasadnienie, które jest dostarczone na piśmie.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie czytam uzasadnienia i bardzo proszę, żeby mnie nie ograniczać w wypełnianiu mandatu, a w tym momencie roli wnioskodawcy, która została mi powierzona. Myślę, że ma pani jeszcze chwilę, żeby mnie wysłuchać. Samo sprowadzenie tego posiedzenia i mojego wystąpienia do takiej sytuacji budzi moje wątpliwości co do bezstronności pani poseł.

Sprawując funkcję…

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Proszę mnie nie obrażać.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani poseł, jeszcze raz poproszę o możliwość dokończenia wniosku. Sprawa jest bolesna, bo to jest poseł związany z pani ugrupowaniem, ja wszystko rozumiem, ale proszę tego wysłuchać.

Sprawując funkcję posła, należy wykazać się pracą merytoryczną nad rozwiązywanymi problemami, posługiwać się w trakcie dyskusji językiem, wiedzą i gorliwością na właściwym poziomie i mieć cały czas na względzie to, że poseł służy obywatelom, zamiast dokonać swoistych personalnych wycieczek pod adresem posłów z innych klubów poselskich. W naszej ocenie za naganne należy uznać wykorzystywanie prac Sejmu do tego rodzaju aktywności prawdopodobnie podyktowanej tym, że przekaz telewizyjny i w mediach społecznościowych śledzą obywatele. Pytanie – czemu miało służyć przywoływanie ofiar katastrofy smoleńskiej w tym kontekście?

Według nas poseł Witold Zembaczyński sprzeniewierzył się zasadom etyki poselskiej, a tym bardziej także obowiązującym w polskim parlamencie dobrym obyczajom. Mówimy wszak o języku parlamentarnym bądź nieparlamentarnym. Ten językiem parlamentarnym w polskim parlamencie nie był.

Wnioskodawca uważa za uzasadnione wszczęcie postępowania przez Komisję Etyki Poselskiej. Dziękujemy, że Komisja takowe wszczęła i wnosimy o ukaranie pana posła. Fakt niewłaściwego zachowania posła Zembaczyńskiego został dostrzeżony przez wicemarszałka Sejmu prowadzącego w tamtym czasie obrady. Uznał on pierwszy fragment wypowiedzi pana posła za przekraczający dopuszczalne granice sporu politycznego i upomniał posła. Niestety to upomnienie nie odniosło oczekiwanego skutku, bowiem pan poseł brnął dalej w swojej wypowiedzi w tym samym tonie i nie przeprosił, pomimo płynących z sali plenarnej wezwań do tego, żeby przeprosił.

Jako wnioskodawcy uważamy, że wymierzenie panu posłowi Witoldowi Zembaczyńskiemu kary nagany da wyraźny sygnał wszystkim posłom, że Sejm nie godzi się na ubożenie kultury debaty publicznej poprzez znieważanie innych posłów oraz wprowadzanie agresywnego czy konfrontacyjnego języka do debaty publicznej w takim stopniu, w jakim użył go pan poseł Witold Zembaczyński. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Dziękuję. Czy państwo macie pytania do pani poseł? Jeżeli nie ma pytań, to bardzo dziękujemy za uzasadnienie wniosku.

Poseł Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu Komisji:

Również dziękuję, panie przewodniczący. Muszę powiedzieć, że po raz pierwszy przychodzi mi pełnić rolę wnioskodawcy przy okazji rozpatrywania kwestii związanych z naruszeniem zasad etyki poselskiej i jest mi bardzo przykro, że została tutaj sprokurowana taka sytuacja. Dziękuję państwu.

Czy ja mam jeszcze czekać, czy to już wszystko?

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

To wszystko, dziękujemy bardzo.

Szanowni państwo, kontynuujemy rozpatrywanie wniosku. Witamy pana posła Witolda Zembaczyńskiego. Panie pośle, proszę o zajęcie miejsca. Jak sądzę, zapoznał się pan z wnioskiem, który wpłynął do Komisji Etyki w pańskiej sprawie. Proszę o ustosunkowanie się do złożonego wniosku.

Poseł Witold Zembaczyński (KO) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, tak, zapoznałem się z tym wnioskiem szczegółowo, również z tą częścią wniosku, w której znajduje się stenogram z tamtego posiedzenia. Pani poseł Joanna Borowiak, która właśnie opuściła tę salę, używała wówczas zwrotu: „Wysoki jak brzoza, a głupi jak koza". Dlatego zaczynam swoją wypowiedź od tego cytatu, ponieważ we wniosku podpisanym przez panią poseł, jest napisane, że poseł na Sejm wykonując swoje obowiązki na sali sejmowej i poza nią, powinien wykazać się najwyższym poziomem kultury osobistej oraz dobrymi obyczajami. Czytając dalej, we wniosku mamy stwierdzenie, że nie należy również dokonywać personalnych wycieczek. Trudno jest mi więc zaakceptować osobę wnioskodawcy, podpisaną pod tym wnioskiem w formie, jakby nie było, oskarżyciela mojej osoby, kiedy załączony stenogram z posiedzenia de facto ujawnia temperaturę sporu oraz inwektywy, jakimi była obrzucana cała opozycja, nie tylko moja osoba, w czasie tej debaty.

Idąc dalej, Wysoka Komisjo, chcę powiedzieć, że skorzystałem oczywiście z mojego konstytucyjnego prawa, wynikającego z art. 54, do tego, żeby sformułować wypowiedź krytyczną. Ta rzeczona krytyczna opinia dotyczyła jednak osób uczestniczących w obradach Sejmu, posłów PiS-u. W żaden sposób nie była to wypowiedź, którą można by uznać za wypowiedź obraźliwą ani nie miała napastliwego charakteru. Istotne jest również to, że w mojej wypowiedzi w żaden sposób nie dyskredytuję świętej pamięci ofiar katastrofy smoleńskiej, zwracając równocześnie uwagę, mówiąc o lepszej części PiS-u, że nikt z obecnych parlamentarzystów nie może mniemać o sobie, że jest lepszym funkcjonariuszem publicznym niż świętej pamięci prezydent Lech Kaczyński, który to dostąpił godności sprawowania najwyższego urzędu w państwie. Mówię to szczególnie jako były radny Opola, który głosował za nazwaniem skweru w Opolu imieniem Lecha Kaczyńskiego, gdyż uważam, że każdemu prezydentowi należy się szacunek i taką zasadą kierowałem się w swojej pracy samorządowca.

Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o zarzut naruszenia zasady rzetelności, o której mówi art. 5, to istotne jest również to, że w mojej wypowiedzi, co wynika ze stenogramu, posłużyłem się parafrazą maila pana Michała Dworczyka, który to mail został ujawniony na portalu internetowym. Ten mail był właściwie motywacją do tego, żeby odnieść się do słów Antoniego Macierewicza, który występował przede mną z mównicy sejmowej i w tej debacie odmawiał opozycji prawa do patriotyzmu, sugerując po prostu, że jesteśmy zdrajcami, a z tego maila, którego parafraza znalazła się w mojej wypowiedzi, możemy odczytać, że najgorsze jest to, że niekompetencja, nieudolność, głupota, a czasem też ciemne interesy są zawsze podlewane w MON, PGZ i u nas, w polityce, obrzydliwym sosem bogoojczyźnianych frazesów. Dobro sił zbrojnych, przyszłość polskiego przemysłu itd., naprawdę wywalamy dziesiątki milionów złotych w błoto lub zgadzamy się na rozkradanie środków budżetowych. To był mail wiceministra w MON odnoszący się do pracy konstytucyjnego ministra Antoniego Macierewicza, a więc, Wysoka Komisjo, zarzut naruszenia zasady rzetelności uważam za chybiony ze względu na to, że odniosłem się do materiałów znajdujących się w powszechnym użyciu, a mianowicie domniemanych maili pana Dworczyka.

Wysoka Komisjo, kończąc moją wypowiedź pragnę jeszcze zaznaczyć, że praktycznie w całym moim wystąpieniu, jak również we wniosku, trudno jest znaleźć słowa, które byłyby bezpośrednią formułą dyskredytacji bądź osobistych wycieczek, ad personam w stosunku do osób, które nie tylko są wnioskodawcami, ale które szerzej reprezentują przeciwne siły polityczne, w tym obóz rządzący. Dlatego, na podstawie tego, co przedstawiłem Wysokiej Komisji, wnoszę o pozytywne rozpatrzenie mojego wniosku w sprawie

uznania tej wypowiedzi za nienaruszającą zasad etyki poselskiej. Dziękuję bardzo i pozostaję do dyspozycji Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Mam następujące pytanie, bo pan się powołał na tzw. maile Dworczyka – czy ma pan pewność, że – po pierwsze – te maile zostały upublicznione w sposób legalny, i po drugie – czy ma pan pewność, że one są prawdziwymi mailami, a nie fałszywkami jakichś służb?

Poseł Witold Zembaczyński (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, jestem byłym członkiem komisji śledczej do spraw Amber Gold. W pracy poselskiej posługujemy się źródłami, których ocena należy do instytucji i służb państwa. Nigdy Michał Dworczyk nie zaprzeczył, że ten mail pochodzi z jego skrzynki. Nie ma zaprzeczenia w tej kwestii, panie przewodniczący. Pan Dworczyk był pytany przez dziennikarzy i nigdy nie zaprzeczył, że ten mail pochodzi z jego skrzynki. A zatem, panie przewodniczący, wszystko było zgodne z prawdą.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Czy macie państwo jeszcze jakieś pytania? Jeżeli nie, to bardzo dziękujemy za złożone wyjaśnienia.

Poseł Witold Zembaczyński (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję Wysokiej Komisji za poświęcony czas. Do widzenia państwu.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Przystępujemy do dyskusji. Nie chciałbym jej zaczynać z powodów oczywistych. Nie chciałbym, żeby decydował tutaj wątek osobisty i dlatego proszę o państwa opinie i o propozycje rozstrzygnięcia tej kwestii.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Po wysłuchaniu tych dwóch wypowiedzi mam teraz przede wszystkim pretensje do siebie, że nie zareagowałam na wypowiedź poseł Borowiak, bo ona zwróciła mi uwagę, że zachowuję się źle na posiedzeniu Komisji, a sama, co wynika ze stenogramu, powiedziała słowa, które absolutnie nie powinny być wypowiedziane, a wręcz powinny zostać zgłoszone przez pana posła Zembaczyńskiego do Komisji Etyki. To jest ten pierwszy wątek. Mamy stenogram z posiedzenia i rzeczywiście pani Borowiak powiedziała wtedy: „Wysoki jak brzoza, a głupi jak koza".

Zajmujemy się jednak teraz czymś zupełnie innym i chcę powiedzieć, że nie jestem przekonana, iż pan Witold Zembaczyński chciał obrazić osoby, które zginęły w katastrofie smoleńskiej. Wiem, że to jest bardzo delikatny temat i wszyscy to bardzo przeżywaliśmy, bo właściwie wszyscy kogoś straciliśmy w tej katastrofie. Ofiarom katastrofy absolutnie należy się jak największa cześć i dbałość o ich dobre imię. Pan poseł powiedział o najlepszej części PiS-u i w taki sposób ocenił innych, tych, którzy w tym czasie byli na sali plenarnej. Został za to upomniany przez marszałka i to upomnienie przyjął.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Jan Łopata (KP):

Dosłownie dwa zdania podzielające pogląd, który został przed chwilą wygłoszony. Z wypowiedzi pana posła na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, z samej treści tej wypowiedzi wynika, że w żaden sposób nie można mu przypisać, że kogoś obrażał albo że chciał obrazić osoby, które zginęły. Powiedziałbym, że wręcz odwrotnie. To było niefortunne, ale miało odwrotny sens niż stawiane zarzuty.

Natomiast upomnienie pana marszałka dotyczyło tego, że poseł poszedł już tak mocno w oskarżeniu politycznym oskarżając rząd, żyjących, że polityka zagraniczna jest pisana cyrylicą i po tych słowach została mu zwrócona uwaga, którą przyjął, a pohukiwania na sali, które obserwujemy, walenie w pulpit i przypisywanie sobie wzajemnie różnych opowieści, to tutaj, w tym stenogramie mamy obraz, jak to było naprawdę. Pani poseł, jak widzieliście, dokładnie przytoczyła wszystko, co się działo, oprócz tego ostatniego zapisu odnoszącego się do wygłoszonej przez nią uwagi. To tyle.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Mam trochę poczucie, że to wszystko odbywa się na zasadzie rozmowy, że u was biją Murzynów, czyli jest to próba zdyskredytowania wnioskodawców albo przez wypowiedź o mailach Dworczyka, albo poprzez przypomnienie słów pani poseł Borowiak, w tym przypadku ludowego powiedzonka, bardzo starego. Myślę, że umyka nam jednak trochę zasadnicza sprawa, czyli że pan poseł Zembaczyński, w sposób w moim przekonaniu dość oczywisty, starał się zdyskredytować swoich oponentów.

Poseł Jan Łopata (KP):

Ale tych żyjących.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

No tak, żyjących, ale te słowa były skierowane do osób będących w sali, czy może szerzej – do jego politycznej opozycji. Chodziło o zdyskredytowanie oponentów, a nie o osoby, które zginęły pod Smoleńskiem i tu pojawia się pytanie, czy pan poseł Zembaczyński nie przekroczył standardów obowiązujących w naszym Sejmie, chociażby poprzez to odwołanie do ofiar smoleńskich. Z oczywistych powodów jest mi po prostu przykro i dlatego nie chciałbym formułować ostatecznego wniosku w tej sprawie.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Jeśli można, panie przewodniczący, to ja zabiorę głos w tej kwestii. Komisja rozpatruje naprawdę różne sprawy, również takie, które rzeczywiście naruszają zasady etyki poselskiej i nie licują z godnym zachowaniem posła czy posłanki. Jak pan sam wielokrotnie podkreślał, w sali plenarnej nierzadko zdarzają się mocniejsze dyskusje, ale ta konkretna dyskusja nie była mocna, tylko – moim zdaniem – była wyrażeniem szacunku dla tych osób, które odeszły. Tak ja to odebrałam. To było pokazanie, że osoby, które są w polityce obecnie, nie nadążają za elitą partii PiS, która niestety zginęła w katastrofie.

W tej sytuacji wnoszę o umorzenie postępowania, żeby móc już ten temat ostatecznie zamknąć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Został zgłoszony wniosek o umorzenie postępowania, na podstawie art. 7 regulaminu Komisji i wobec tego głosujemy. Kto jest za wnioskiem? (3) Kto jest przeciw? (1). Nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja podjęła decyzję o umorzeniu postępowania w tej sprawie.

Przystępujemy do rozpatrzenia czwartego punktu porządku dziennego, czyli sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Zbigniewa Ajchlera z listopada ubiegłego roku, zamieszczonej w serwisie społecznościowym Facebook, stanowiącej podstawę wniosku posła Cezarego Tomczyka z 15 grudnia 2021 r. To jest kontynuacja naszych prac. Przypominam, że na poprzednich posiedzeniach Komisja wysłuchała posłów Zbigniewa Ajchlera i Cezarego Tomczyka. W sprawie wniosku posła Ajchlera dotyczącego wypowiedzi posła Tomczyka Komisja podjęła decyzję o umorzeniu postępowania, natomiast jeśli chodzi o wniosek posła Tomczyka odnośnie do wypowiedzi posła Ajchlera, to Komisja, dążąc do rzetelnego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy, stanęła na stanowisku, że wystarczającą i ostateczną formą polubownego jej zakończenia mogłoby być zamieszczenie tekstu zawierającego przeprosiny ze strony posła Ajchlera w takim samym trybie, w jakim padła jego wypowiedź, będąca postawą rozpatrywanego wniosku, czyli w serwisie społecznościowym Facebook. Poseł Zbigniew Ajchler został poproszony przez Komisję o ustosunkowanie się do zaproponowanej formy polubownego zakończenia sporu w terminie do 21 lutego tego roku. Do dziś do sekretariatu Komisji nie wpłynęła żadna informacje w tej sprawie.

Czy może dzisiaj dotarła taka informacja od posła Ajchlera dotarła?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Nie otrzymaliśmy żadnej informacji, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, miałem informację od posła Ajchlera, że szykuje takie stanowisko, więc jestem trochę zdziwiony tą sytuacją. Byłem bowiem przekonany, że pan poseł dostarczy swoje stanowisko, tak mnie przynajmniej wczoraj zapewniał…

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Gdzie pan poseł miał dostarczyć to stanowisko?

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Do sekretariatu Komisji. Szczerze mówią, jestem zdziwiony, ale nie możemy chyba bez końca odwlekać rozpatrzenia tej sprawy. Myślę, że mimo tej sytuacji musimy teraz podjąć decyzję. Sprawa była już wielokrotnie dyskutowana, więc chyba nie będziemy wracać do dyskusji, tylko od razu przystąpimy do składania wniosków. Szanowni państwo, stawiam wniosek o umorzenie postępowania.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Jest mi bardzo przykro, ale muszę złożyć wniosek przeciwny, a konkretnie będę wnosiła o zwrócenie uwagi posłowi Ajchlerowi. To jest wniosek o najniższy możliwy wymiar kary, ponieważ staram się rozumieć całość sytuacji, która miała miejsce. Niestety pan poseł oskarżył o kłamstwo pana posła Tomczyka, natomiast my rozmawialiśmy z wieloma osobami i te osoby potwierdziły, iż sytuacja, o której mówił pan poseł Tomczyk, miała miejsce i stąd mój wniosek o zwrócenie uwagi panu posłowi Ajchlerowi. Nie można kogoś oskarżać publicznie, w mediach o kłamstwo, jeżeli takiego kłamstwa nie było.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Nie chcę już tego komentować…

Poseł Jan Łopata (KP):

Głosujmy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Dobrze. Szanowni państwo, zostały zgłoszone dwa wnioski. Pierwszy był wniosek o umorzenie postępowania. Kto jest za tym wnioskiem? (1) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał? (0) Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Poddaję pod głosowanie drugi wniosek, o zwrócenie uwagi posłowi Ajchlerowi. Kto jest za? (3) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja podjęła uchwałę o zwróceniu uwagi panu posłowi Zbigniewowi Ajchlerowi za naruszenie zasad etyki poselskiej polegające na zachowaniu niezgodnym z art. 6 Zasad etyki poselskiej.

Przystępujemy do rozpatrzenia piątego punktu porządku dziennego – rozpatrzenie projektu uwag Komisji Etyki Poselskiej dotyczących wypełniania oświadczeń o stanie majątkowym składanych przez posłów za 2021 r. Przypominam, że obecnie posłowie będą składać oświadczenia o stanie majątkowym za rok 2021, według stanu na dzień 31 grudnia ub. r.

Bardzo proszę, słucham państwa opinii na temat zaproponowanych uwag Komisji, dotyczących zasad wypełniania przez posłów oświadczeń o stanie majątkowym. Pani poseł Mrzygłocka.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Proponuję, żeby na pierwszej stronie dopisać wyraz „czytelnego”, tam gdzie jest podkreślony tekst i w tej chwili mamy sformułowanie: „Osoba składająca oświadczenie o stanie majątkowym obowiązana jest do zgodnego z prawdą, starannego i zupełnego wypełnienia każdej z rubryk”. Po dopisaniu wyrazu brzmiałoby to następująco: „Osoba składająca oświadczenie o stanie majątkowym obowiązana jest do zgodnego z prawdą, starannego, czytelnego i zupełnego wypełnienia każdej z rubryk”.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Szanowni państwo, to sformułowanie jest fragmentem załącznika do ustawy, więc ewentualny dopisek nie jest w tym momencie tak oczywisty, jak mogłoby się wydawać.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Ale tu nigdzie nie jest napisane, że jest to załącznik do ustawy.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

W takim razie, gdzie można dopisać wyraz „czytelne"? To jest ważne, bo zawarte tu określenie „staranne" nie oznacza „czytelne". Wiemy przecież, że mamy niektóre oświadczenia majątkowe nieczytelne i że musimy ślęczeć nad nimi i domyślać się, co tam jest napisane. Musimy mieć to gdzieś zapisane. Nie upieram się, że akurat w tym miejscu.

Jeśli to mają być uwagi Komisji Etyki Poselskiej, to prosiłabym, żebyśmy gdzieś dopisali, że chodzi o czytelne wypełnienie rubryk. Tutaj zwracamy uwagę na różne rzeczy, ale nie zapisaliśmy, żeby posłowie wypełniali formularze czytelnie, a przecież o tym rozmawialiśmy. Mnie najbardziej pasowałby dopisek w tym miejscu, ale jeżeli tutaj nie można, to znajdźmy inne miejsce. Może w takim razie dodać ten wyraz w pkt 2, który teraz brzmi: „(…) na ręce Marszałka Sejmu do dnia 30 kwietnia 2022 r. podaje się dane według stanu na dzień 31 grudnia 201 r.", a brzmiałby po zmianie: „(…) na ręce Marszałka Sejmu do dnia 30 kwietnia 2022 r. podaje się czytelne dane według stanu na dzień 31 grudnia 2021 r.".

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

To rzeczywiście jest problem, bo w kilku przypadkach faktycznie spotkałem się z wypełnieniem formularza pismem lekarskim…

Poseł Jan Łopata (KP):

Myślę, że ta ostatnia propozycja, to mógłby być dobry pomysł.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Tylko żeby to zostało zapisane naprawdę wielkimi literami.

Poseł Jan Łopata (KP):

Proszę państwa, wracam jeszcze raz do tej ostatniej propozycji. Zauważcie państwo – obecna treść pkt 2 jest następująca: „W oświadczeniu o stanie majątkowym, które należy złożyć na ręce Marszałka Sejmu do dnia 30 kwietnia 2022 r., podaje się dane według stanu na dzień 31 grudnia 2021 r.". Po zmianie mogłoby to brzmieć następująco: „W oświadczeniu o stanie majątkowym, które należy złożyć na ręce Marszałka Sejmu do dnia 30 kwietnia 2022 r., podaje się w sposób czytelny dane według stanu na dzień 31 grudnia 2021 r.". Problem może tylko polegać na wyglądzie tekstu, bo w tej chwili mamy już ten fragment wytłuszczony i dopisanie ewentualnie wytłuszczonych wyrazów „w sposób czytelny" może być trudne wzrokowo do wychwycenia. Może faktycznie zapisać to wielkimi literami, jeśli chcemy to podkreślić, bo sprawa jest naprawdę istotna i ważna. Wszyscy borykamy się bowiem z odczytywaniem treści oświadczeń majątkowych. Ta uwaga, w mojej ocenie, jest ważna i myślę, że mogłaby znaleźć swoje odzwierciedlenie w tym miejscu.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Chyba rzeczywiście pkt 2 jest najlepszym miejscem na dopisanie tych wyrazów, tylko może lepiej byłoby dopisać drugie zdanie, że: „Oświadczenia winny być wypełnione czytelnie i starannie", albo coś o podobnej treści.

Poseł Jan Łopata (KP):

Starannie oznacza dla mnie czysty, niepoplamiony…

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Czytelnie jest określeniem precyzyjnym.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Szanowni państwo, rozumiemy, że wstępna propozycja Komisji jest taka, aby w pkt 2 dopisać zdanie o następującej treści: „Oświadczenia złożone przez posłów powinny zostać wypełnione w czytelny sposób". Czy takie jest państwa oczekiwanie?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Zgadza się, przede wszystkim zależy nam na dodaniu wyrazu „czytelny", ale jest jeszcze drugi problem, który w istocie też nie został rozwiązany, a mianowicie chodzi o wspólnotę majątkową. Chwilę się dzisiaj spóźniłem, ponieważ zostałem zaczepiony przez grupę posłów z różnych klubów, podkreślam ten aspekt, którzy fatygują się do sekretariatu Komisji, żeby rozstrzygnąć sprawę wspólnoty majątkowej. Szczerze mówiąc, nie mam na to pomysłu, bo jesteśmy tutaj ograniczeni przez formularz, który jest, jaki jest. Osobiście nie bardzo wiem, to po pierwsze, czy pisanie o wspólnocie majątkowej jest w ogóle potrzebne czy nie, tym bardziej że tutaj są bardzo różne reakcje. Nikt nie pyta przecież o wspólnotę majątkową…, nie wiem – kawalera posła Jarosława Kaczyńskiego czy mnie, który jestem wdowcem, a jednocześnie pyta się o to kogoś innego, kto jest kawalerem i składa PIT, gdzie jest jasno zaznaczone, iż jest osobą samotną. Tu jest jakiś błąd i po prostu dokładamy sobie roboty.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Zgadzam się, że dokładamy roboty sobie i innym, ale w tym roku zauważyłam też w kilku uwagach urzędu skarbowego, że nie ma zaznaczonej wspólnoty albo że nie jest wykazana wspólnota majątkowa. W związku z tym, to nie tylko my mamy z tym problem, a przecież urząd skarbowy ma dostęp do większej liczby informacji.

Oczywiście, że wszyscy wiemy, jaki jest status pana prezesa Kaczyńskiego i nie będziemy mu wpisywać wspólnoty, ale jeśli inny poseł jest trochę mniej znany, to tego już nie wiemy.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

W takim razie mam pytanie: jeżeli nie ma zaznaczonej odrębności ani współwłasności i nigdzie nie jest to wpisane, to co wtedy?

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, myślę, że ewidentnie jest tutaj błąd w formularzu, bo zwykle jest tak, a przynajmniej tak było w moim domu i chyba jest w większości domów, że majątek jest własnością wspólną, więc w formularzu brakuje miejsca, gdzie można by wpisać, że cały majątek jest własnością wspólną małżonków i wtedy nie byłoby problemu.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Dlatego nie wiem, jak to teraz rozwiązać w tej sytuacji. Co poradzić posłom? Sprawdzając te oświadczenia przyjmuję, jeżeli ktoś wpisuje do formularza majątek, czy to oszczędności czy długi, czy nieruchomości, że to jest majątek tej osoby. Jest sprawą wtórną…

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Jeżeli pan przewodniczący uzna za stosowne, aby przekazać uwagi do oświadczeń, które będą posłowie składali, zostaną one rozesłane z tą zmianą, iż formularze mają być wypełnione czytelnie, natomiast Komisja podjęłaby pracę, żeby niejasne kwestie uszczegółowić w następnych oświadczeniach majątkowych posłów. Do zgłoszonych przez państwa propozycji potrzebne są poza tym opinie Biura Analiz Sejmowych, ponieważ – tak naprawdę – nie możecie państwo samodzielnie zmieniać przepisów, które są integralną częścią ustawy. Chyba że jednak zdecydujecie się państwo na dopisanie czegoś, co wykracza poza…

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Nie, nie będziemy eksperymentować, ponieważ jest to ważny dokument, według którego posłowie sporządzają oświadczenia, które zresztą podpisują pod groźbą odpowiedzialności karnej. Dlatego w tej materii trzeba być bardzo ostrożnym.

Myślę, że przyjmiemy ten dokument z tą jedną uwagą, żeby formularz był wypełniony czytelnie. Dla porządku tylko powiem, że w zasadzie ten dokument nie rożni się od tych z lat poprzednich, z wyjątkiem pkt 3, który został zmieniony, rozszerzony, przytoczony w brzmieniu z ustawy. W tej chwili chciałbym poddać projekt uwag Komisji, w ustalonej wyżej wersji, pod głosowanie. Kto jest przyjęciem tego dokumentu? (4) Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że przyjęliśmy uwagi Komisji Etyki Poselskiej dotyczące wypełniania

oświadczeń o stanie majątkowym składanych przez posłów za 2021 r. Standardowo te uwagi, wraz z formularzami oświadczeń, zostaną przekazane posłom.

Pozostał nam jeszcze jeden punkt porządku dziennego, czyli wniosek oznaczony nr 193/22, wobec którego powinniśmy zająć stanowisko. Jest to wniosek Kuratorium Oświaty w Gdańsku z 9 lutego 2022 r. w sprawie dotyczącej poseł Agnieszki Pomaskiej. Jakie są państwa opinie na temat tego wniosku?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Wnoszę o to, żeby Komisja nie zajmowała się tym wnioskiem.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Ja mam inne zdanie, ponieważ pani poseł Pomaska w sposób dość jednoznaczny zarzuciła pani kurator praktyki mobbingowe w sytuacji, kiedy nawet formalnie nie wiem, czy takie zarzuty ktokolwiek komukolwiek gdziekolwiek postawił, a z pewnością nie ma w tej sprawie żadnego wyroku.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

No właśnie nie ma wyroku.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Nie ma wyroku, a tymczasem pani poseł powiedziała, że pani kurator ma udowodnione zarzuty mobbingu, to jest w uzasadnieniu, a moim zdaniem zahacza to już o pomówienie. Dlatego chciałbym, żebyśmy sprawę przyjęli do rozpatrzenia. Dopytajmy panią poseł o źródło jej wiedzy i na ile jej podejrzenia są uzasadnione. Pani poseł ma oczywiście prawo składać interpelacje i pytania, ale gdzieś te granice muszą być wyznaczone. Nie potrafię powiedzieć, co sią tam działo w tym gdańskim kuratorium, czy są jakieś otwarte sprawy, czy są jakieś dowody na to, że tam się źle dzieje. Ciekawy jestem, skąd pani poseł wzięła te swoje rewelacje i dlatego chciałbym po prostu dowiedzieć się więcej na ten temat. Wnoszę o zajęcie się ta sprawą.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dobrze, panie przewodniczący, możemy zgłaszać takie wnioski... Przepraszam, że w ogóle sprawę komentuję, ale we wniosku znajdują się takie sformułowanie, że pani poseł nie wykonuje swoich obowiązków w jednym z biur, bo korespondencja nie została…

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Zgoda, tego typu uwagi oddalaliśmy, bo to nie jest nasza sprawa – praca biur poselskich. Przede wszystkim chodzi jednak o elementarny zarzut, czyli rozpowszechnianie przez panią poseł, że pani kurator dopuściła się mobbingu. W tym zakresie chciałbym jednak zająć się sprawą.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Jeżeli nawet ktoś przychodzi do nas do biura i sygnalizuje nam pewne rzeczy, to my i tak w interpelacjach i zapytaniach poselskich pytamy o wiele spraw na podstawie informacji, które do naszych biur docierają, więc dlatego podtrzymuję swój wniosek.

Przewodniczący poseł Jacek Świat (PiS):

Chcę zauważyć, że w uzasadnieniu wniosku jest powołanie się na posiedzenie Sejmu, gdzie padły bardzo stanowcze określenia, i na audycję w Radiu ZET, też z bardzo jednoznacznymi oskarżeniami. Ale jak mówię, nie mam wiedzy, żeby się do tego ustosunkować, dlatego proponuję przyjąć sprawę i po prostu dopytać. Stawiam wniosek o podjęcie inicjatywy w tej sprawie. Kto jest za? (1) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja zdecydowała o niepodejmowaniu inicjatywy w tej sprawie.

Wygląda na to, że szczęśliwie dotarliśmy do końca posiedzenia. Szanowni państwo, wyczerpaliśmy porządek dzienny, zamykam obrady.